

czwartek, 05.06.2025

Wybór Leona XIV przyczynił się już do zjednoczenia Kościoła

Z okazji zbliżającej się rocznicy – miesiąca od wyboru Leona XIV, znany watykanista Francesco Grana przeprowadził rozmowę z kard. Camillo Ruinim, jednym z najbliższych współpracowników Jana Pawła II, który przez wiele lat był wikariuszem papieskim dla Diecezji Rzymskiej i stał na czele Episkopatu Włoch.

Kardynał uczestniczył w dwunastu kongregacjach generalnych kardynałów, które odbyły się podczas Sede Vacante, przed konklawe, chociaż w samym konklawe nie wziął udziału, bo ma 94 lata. I to wówczas kard. Ruini sformułował swoje oczekiwania dotyczące Kościoła i nowego papieża: „Ufam, że będzie to Kościół, który jest dobry i miłosierny, doktrynalnie solidny, rządzony zgodnie z prawem i wewnętrznie głęboko zjednoczony”. Wyraził wówczas nadzieję, że nowy Biskup Rzymu „będzie miał duże zdolności do rządzenia, bo jest to sprawa ważna we wszystkich czasach, również i w przyszłości”.

Dziś, prawie miesiąc od konklawe, nie kryje swojego zadowolenia: „Wybór Leona XIV przyniósł z zaskakującą prędkością zasadniczy rezultat - ponowne zjednoczenie Kościoła katolickiego. To jest pierwszy powód, dla którego jestem zadowolony z nowego Papieża”. Tłumaczy również, dlaczego Leonowi XIV udało się osiągnąć taki rezultat - przede wszystkim dzięki niektórym znakom, „takim jak silny nacisk na wiarę i modlitwę”, ale także zewnętrzne znaki jak „stuła i mucet, które nosi”.

Duże znaczenie mają również „osobiste cechy papieża Leona, zaczynając od jego pokory i prostoty, po wielkie świadectwo miłości i służby innym, które dał w różnych fazach swojego życia, ja i to wszystko, co zrobił w Peru”.

To uspokoiło wielu wiernych, którzy za pontyfikatu Franciszka „słusznie lub niesłusznie, czuli się niekomfortowo ze względu na, rzeczywiste lub domniemane, doktrynalne otwarcia Papieża”.

Dziś – zaznacza Kardynał - mamy inny klimat, który „można określić jako klimat radości i pokoju. Ufamy, że dzięki Papieżowi, dzięki jego mądrości i miłości jako pasterza, ten klimat na stałe zapuścił korzenie”. Ale każdy wierzący musi „dodać swoją cegiełkę do tego celu”, dlatego „musimy odzyskać i wzmocnić wolę bycia dziećmi, dziećmi Boga, ale także dziećmi Kościoła. Aby w ten sposób czuć się zjednoczonymi, by tworzyć ciało Chrystusa, które ma wielu i różnych członków, ale jest tylko jedno. Na tej drodze Papież Leon jest naszym przewodnikiem”.

Kardynał podkreślił, że świat, w którym żyjemy jest pełen problemów i kontrastów, dlatego „nowego Papieża, podobnie jak jego poprzednika, będzie czekać wiele trudnych prób. Są to próby, które pojawiają się „wewnątrz i na zewnątrz Kościoła”. Jeśli chodzi o te pierwsze, Ruini podaje przykład innowacji Franciszka, które „jedni przyjmują z radością, a którym inni przeciwstawiają się”. Natomiast w świecie „głównym problemem są wojny, od Gazy po Ukrainę”. „Dlatego – konkluduje włoski purpurat – Papież będzie bardzo potrzebował naszej współpracy i naszych modlitw”.

Źródło:

<https://www.niedziela.pl/artukul/113378/>